

# Wiesław Bolesław Łach

---

## Polityka Litwy wobec białoruskich oddziałów wojskowych

---

Przegląd Wschodnioeuropejski 5/2, 59-73

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIESŁAW BOLESŁAW ŁACH

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## **POLITYKA LITWY WOBEC BIAŁORUSKICH ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH**

### **Lithuania's policy towards the Belarusian troops**

**KEYWORDS:** Belarusian troops, Lithuanian-Belarusian cooperation, against Poland

**ABSTRACT:** The topic of Belarusian troops, especially in the context of Lithuania's policy towards Belarus, conducted in conditions of the Lithuanian-Polish conflict, was moved during author's research on the trial of the Vilnius region location in the Polish defence system in the years 1918–1926. The Belarusian troops in Lithuania are the part of armed forces which aim was to fight for Belarusian independence. Lithuanian support for Belarusians was only a resultant of Lithuanian-Polish relations. Lithuania agreed twice to partly acceptance of Belarusian aspirations. In autumn 1918, it was the result of the announcement of Polish independence and the second time was the result of Vilnius occupancy by general Zeligowski. In both cases propagandist aspect of the issue was the most important for Lithuanians, but it should be noted that the Belarusian troops had also serious military value for creating Lithuanian army, especially at the very beginning. Moreover, possible support of Lithuania by Belarusians in case of an armed conflict with Poland through an outbreak of the uprising on the Belarusian territory of Polish country could have a serious meaning. Lithuania stopped be interested in supporting of Belarusian action when the Polish-Lithuanian border was internationally accepted in 1923, which caused the dissolution of the last Belarusian troop in the same year. A major role was played by the Polish efforts, leading to that the Lithuanian-Belarusian cooperation, directed against Poland, was paralysed.

Temat białoruskich oddziałów wojskowych, szczególnie w kontekście polityki Litwy wobec Białorusi, prowadzonej w warunkach litewsko-polskiego konfliktu, został wywołany w trakcie badań autora nad próbą umiejscowienia Wileńszczyzny w systemie obronnym polski w latach 1918–1926 oraz w związku z udziałem w podróży historyczno-wojskowej na Białoruś w czerwcu 2008 r. zorganizowanej przez Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim. Oczywiście autor nie rości sobie pretensji do bycia ekspertem w tej materii, a jedynie pragnie przybliżyć temat szerszemu gronu miłośników historii, gdyż jest on jeszcze jednym dowodem na bardzo trudne i zawile losy Białorusinów, Litwinów i Polaków po I wojnie światowej.

Problem zwrócił już uwagę badaczy. Za sztandarową należy uznać pracę prof. O. Łatyszonka, który wśród historyków polskich posiada niekwestionowaną wiedzę na temat białoruskich formacji wojskowych, a to za sprawą publikacji o tym samym tytule (Łatyszonek 1995). Praca dotyczy istotnego aspektu ukazującego uwarunkowania rozwoju białoruskiego ruchu niepodległościowego. Autor publikacji twierdzi, iż białoruski ruch zbrojny miał swoją wewnętrzną siłę, a pomijanie go jest jedną z poważnych przyczyn niezrozumienia procesu narodotwórczego na Białorusi. Osobny problem stanowi historiografia polska, która sprawę naświetla jednostronnie, przedstawiając głównie białoruskie jednostki wojskowe po stronie polskiej.

W okresie międzywojennym za najwartościowsze należy uznać opracowanie pt. *Krótki zarys zagadnienia białoruskiego*, które powstało w II Oddziale Sztabu Generalnego WP i przeznaczone było do użytku służbowego (maszynopis 1928). Drugim opracowaniem jest artykuł rosyjskiego generała P. Simanskiego, poświęcony armii gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza (Simanskij 1931).

Polscy historycy, którzy zajmowali się problematyką białoruską po II wojnie światowej, na ogół pomijali tematykę wojskową. Jedynie A. Deruga wspomina przy okazji o istnieniu białoruskiego pułku w Grodnie (Deruga 1969). Także S. Mikulicz w sposób ogólny przedstawił tworzenie i działalność oddziałów gen. S. Bułak-Bałachowicza (Mikulicz 1971). W sposób obiektywny, ale również ogólnikowy o białoruskich formacjach wojskowych pisał W. Pobóg-Malinowski (Pobóg-Malinowski 1956).

Na początku lat 90. K. Gomółka opublikowała dwa artykuły poświęcone białoruskim formacjom wojskowym tworzonym po stronie polskiej (Gomółka 1989; 1992). Kolejną publikacją był artykuł Z. Karpusa, również dotyczący oddziałów gen. Bułak-Bałachowicza.

W 1993 r. J. Cisek obronił na Uniwersytecie Wrocławskim pracę poświęconą roli oddziałów gen. S. Bułak-Bałachowicz w polityce J. Piłsudskiego pt. *Białoruskie oddziały gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza w polityce Józefa Piłsudskiego w okresie wojny polsko-bolszewickiej (marzec–grudzień 1920 r.)*. Autor przedstawia formowanie i działalność białoruskich jednostek wojskowych na tle historii stosunków polsko-białoruskich<sup>1</sup>.

W odróżnieniu od polskiej literatury historycznej, wzmianki o istnieniu białoruskich formacji wojskowych można znaleźć w opracowaniach białoruskich i litewskich dotyczących tego okresu (Stankievič 1934; Lesčius 1998).

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab. J. Cisek jest Kierownikiem Zakładu Historii i Kultury Europy Środkowej w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jego najnowsza publikacja z tego okresu to *Józef Piłsudski*, Warszawa 2007.

Autor wymienia tylko prace i artykuły, które w sposób w miarę spójny charakteryzują wojskowe formacje białoruskie, ale jak widać, są one przedstawiane przez pryzmat stosunków polsko-białoruskich i oddziałów gen. S. Bułak-Bałachowicza. Natomiast interesującą kwestię wojskowej współpracy białorusko-litewskiej prezentuje tylko cytowana praca O. Łatyszonka w rozdziale trzecim: *Jednostki białoruskie w armii litewskiej* (ibidem, 85–107). Ponadto temat ten porusza prof. P. Łossowski przy okazji analizy stosunków litewsko-białoruskich (Łossowski 1994, 44–58) oraz W. Śleszyński w rozprawie habilitacyjnej *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej* (2007, 268–271).

Na podstawie przedstawionych publikacji oraz materiałów archiwalnych autor postara się przybliżyć ten mało znany okres wojskowej współpracy litewsko-białoruskiej.

We wrześniu 1918 r., gdy Niemcy poniosły klęskę na froncie zachodnim, rozpoczął się nowy okres w historii Litwy. Litwini widząc, że osłabiła się pozycja Niemiec, wystąpili o przyznanie Litwie prawa do decydowania o swoim ustroju i stosunkach z innymi państwami. Uzyskali na to zgodę Niemiec w zamian za pozostawienie wojsk niemieckich na swoim terytorium do czasu, gdy będzie to potrzebne. Działania te doprowadziły do powołania 11 listopada 1918 r. pierwszego litewskiego gabinetu ministrów i tym samym do uzyskania niepodległości (Wielchorski 1938, 62–63; Ochmański 1982, 287).

Działacze litewscy jeszcze przed odzyskaniem przez Litwę niepodległości dostrzegli w białoruskich dążeniach wolnościowych istotny czynnik, który mógł być wykorzystany dla własnych celów, zwłaszcza dla wzmocnienia swego stanowiska wobec Polski. Występować też zaczęli w roli obrońców sprawy białoruskiej, łącząc z tym jednocześnie własne rewindykacje terytorialne (Łossowski 1994, 44).

Po kapitulacji doszło do rokowań białorusko-litewskich. Białorusini mieli żądać – jak wynika z relacji premiera Augustinasa Voldemarasa<sup>2</sup> – ażeby państwo litewskie broniło ich granic, obejmujących Grodno, Białystok i Bielsk (*Lietuvos Valstybes Tarybos...* 1991, 402).

W odpowiedzi Litwini obiecywali tylko, iż do delegacji litewskiej na Konferencję Pokojową zostanie włączony przedstawiciel białoruski. Niemniej 27 listopada 1918 r. na posiedzenie Litewskiej Taryby<sup>3</sup> przybyła delegacja Rady

<sup>2</sup> Augustinas Voldemaras (1883–1942) – polityk litewski, historyk ruchu narodowego, jeden z przywódców partii *Tautininkai* (narodowców), od lipca 1918 r. w składzie Taryby – w listopadzie i grudniu 1918 r. pierwszy premier Litwy po odzyskaniu niepodległości. Najbliższy współpracownik Antanasa Smetony, z którym w 1926 r. dokonał udanego zamachu stanu; do 1929 r. był premierem i ministrem spraw zagranicznych Litwy. Reprezentował proniemiecki i silnie antypolski kierunek polityki, dążył do wprowadzenia państwa totalitarnego. Od 1938 r. na emigracji, powrócił kilka dni po zajęciu Litwy przez Armię Czerwoną. Aresztowany, zmarł na zesłaniu w głębi Rosji.

<sup>3</sup> Taryba – Litewska Rada Państwowa (*Lietuvos Valstybes Taryba*), istniała od listopada 1917 do maja 1920 r.; na jej czele stał Antanas Smetona.

Białoruskiej. Po jej oświadczeniu o uznaniu zasady niepodległości Litwy i chęci współpracy wspólnie z rządem litewskim – Taryba zdecydowała przyjąć do swego grona sześciu działaczy białoruskich z Waclawem Łastowskim i Dominikiem Siemaszką na czele. Także do rządu litewskiego wszedł w tym samym czasie jako minister bez teki do spraw białoruskich Józef Woronko.

Przystąpienie Białorusinów dostarczyło Litwinom ważkiego atutu w ich polityce zagranicznej, a zwłaszcza w uzasadnieniu zgłaszanych pretensji terytorialnych. Sformułował je oficjalnie Voldemaras, wręczając 24 marca 1919 r. obszerną notę przewodniczącemu Konferencji Pokojowej w Paryżu. Nota mówiła, iż Litwa domaga się obszaru byłych guberni: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej i suwalskiej, a także bliżej nieokreślonej części guberni kurlandzkiej i Prus Wschodnich. Oznaczało to, że delegacja litewska oficjalnie żądała nie tylko Kowna i Wilna, lecz także Suwałk i Białegostoku, Wołkowyska i Słonimia, jak również Brześcia, Lidy, Mołodeczna i Braśławia. Był to obszar obejmujący około 120 tys. km<sup>2</sup> z ludnością przekraczającą 6 mln. Z tego Litwini stanowiliby ok. dwumilionową mniejszość. Białorusini przewyższaliby ich liczbę, lecz o autonomii czy też specjalnych prawach dla ludności białoruskiej nie było w nocie mowy (Wielchorski 1938, 64–65).

Nie da się wszakże z drugiej strony zaprzeczyć, że dzięki porozumieniu z Tarybą działacze białoruscy uzyskali doraźnie pewien punkt oparcia i pomoc w swej działalności. Głównym jej miejscem stało się Grodno, znajdujące się jeszcze pod okupacją niemiecką. Tu 1 grudnia 1918 r. odbyło się spotkanie działaczy białoruskich z Grodna, Białegostoku, Brześcia, Słonimia i innych miast, na którym zdecydowano o przyłączeniu się do Litwy na zasadach autonomii (Łossowski 1994, 47).

W następnych miesiącach w Grodnie działali politycy białoruscy, usiłujący pracować na niwie narodowej. Aktywność ta była ukierunkowana na współdziałanie z Litwą. Najważniejsze wszakże znaczenie miały wysiłki związane z tworzeniem białoruskiego wojska. Prace w tym kierunku rozpoczęte zostały już w Wilnie na początku grudnia 1918 r. Nie było problemów z oficerami, natomiast brakowało szeregowych. Całością prac organizacyjnych kierował były oficer armii carskiej gen. Cyprian Kondratowicz, na krótko wiceminister obrony narodowej w rządzie litewskim (Lesčius 1998, 78). Armia litewska w tym okresie była w fazie organizacji, zatem tworzone białoruskie jednostki mogły stanowić dla Litwinów poważne wzmocnienie. 1 grudnia 1918 r. powstała białoruska sekcja litewskiego Ministerstwa Obrony, której kierownikiem został kpt. Remiszewski. Wkrótce rozpoczęto w Wilnie formowanie 1 Białoruskiego Pułku Piechoty (BPP). Jego dowódcą mianowano płk. M. Ławrentiewa. Jednocześnie rozpoczęto formowanie sztabu 2 Białoruskiego Pułku Piechoty (Łatyszonek 1995, 87).

Okres wileński tworzenia białoruskiego wojska nie trwał jednak długo. 1 stycznia 1919 r., wobec dalszych postępów ofensywy bolszewickiej, rząd

litewski opuścił Wilno, udając się do Kowna. W związku z tym nieco wcześniej, w drugiej połowie grudnia 1918 r., białoruscy działacze i wojskowi przenieśli się do Grodna. Natrafiono tu na bardzo ciężkie warunki – brak środków, pomieszczeń, wyposażenia. Jeszcze w połowie stycznia 1919 r. 1 Białoruski Pułk Piechoty nie miał ani broni, ani koszar, liczył zaś tylko 21 oficerów i kilkunastu szeregowych.

W tym czasie, dzięki pośrednictwu rządu litewskiego, który zorganizował się w Kownie – uzyskano wreszcie od Niemców pomieszczenia. 1 lutego 1919 r. władze niemieckie wydały formalne zezwolenie na tworzenie w Grodnie białoruskiego pułku. Do końca tego miesiąca pułk liczył cztery kompanie. Oddzielnie został sformowany szwadron jazdy białoruskiej, w Kownie zaś utworzono samodzielną kompanię piechoty przemianowaną 12 kwietnia na 5 kompanię 1 Białoruskiego Pułku Piechoty. Z jej składu wydzielono podoficerski pluton szkolny. 17 kwietnia rozpoczęto także formowanie oddziału wartowniczego (Łossowski 1994, 47).

Na początku 1919 r. Grodno ze swoimi białoruskim ministerstwem, wojskiem i rządem Białoruskiej Republiki Ludowej (BRL) stało się samotną wyspą, chronioną przez obecność wojsk niemieckich. Pobyt Niemców na ziemiach białoruskich zbliżał się jednak do końca. Niemcy z najwyższym trudem utrzymywali w swoich rękach stale zwężający się korytarz wzdłuż linii kolejowej Kowel–Brześć–Białystok–Grajewo, którą ewakuowali swoje wojska z Ukrainy. 5 lutego 1919 r. w Białymstoku podpisana została umowa polsko-niemiecka, regulująca warunki odwrotu wojsk niemieckich na zachód i przemarszu wojsk polskich na wschód przeciw bolszewikom. Oddziały polskie, zajmując tereny wschodnie, w miarę wycofywania się Niemców, pozostawiły białoruskie oddziały w Grodnie w spokoju. Niemniej dowództwo polskie starało się przeciągnąć na swoją stronę żołnierzy pułku białoruskiego, proponując im służbę w Dywizji Litewsko-Białoruskiej. W wyniku działań propagandowych udało się namówić do przejścia jeden białoruski batalion, reszta nie poddała się agitacji (Łatyszonek 1995, 92).

W połowie lutego 1919 r. Niemcy poinformowali oficjalnie stronę białoruską o przekazaniu Grodna Polakom. W związku z tym władze litewskie zaproponowały przeniesienie oddziałów białoruskich do Sejna i Suwałk, które to miejscowości Niemcy jeszcze utrzymywali w swych rękach. Propozycja nie została jednak przyjęta przez działaczy białoruskich. 14 marca premier rządu BRL Antoni Łuckiewicz zatwierdził na stanowisku dowódcy 1 BPP Konstantego Jezowitowa.

Na początku kwietnia 1919 r. rozpoczęła się ewakuacja wojsk niemieckich z Grodna. Aby wzmocnić garnizon, ściągnięto z Grodna 5 kompanię białoruską. Ze strony polskiej dowództwo twierdzy grodzieńskiej objął gen. Wojciech Falewicz. W wyniku tych działań w połowie kwietnia w Grodnie stacjonowały oddziały białoruskie, niemieckie, funkcjonowała administracja polska oraz przechodziły oddziały polskie, które zajmowały obszary opuszczone przez Niemców.

W tej sytuacji pułk białoruski znajdował się w dość trudnym położeniu, które stało się jeszcze trudniejsze w momencie ujawnienia konfliktu między dowódcą pułku płk. Jezowitowem a jego zastępcą płk. Uspienskim. Konflikt dotyczył podpisania przez płk. Uspienskiego 23 kwietnia umowy z polskim dowództwem, w myśl której pułk miał pozostać samodzielną jednostką w składzie wojsk litewskich, autonomiczny w sprawach wewnętrznych, lecz podporządkowany polskiemu dowództwu w Grodnie. Wykorzystany miał być jedynie do obrony twierdzy przed Armią Czerwoną (Łatyszonek 1995, 95).

24 kwietnia powrócił płk Jezowitow, który przeciwstawił się umowie i chciał ewakuować pułk z Grodna, tym bardziej, że wstrzymano ewakuację wojsk niemieckich. Jednak litewskie i niemieckie dowództwo blokowało ewakuację pułku. Wobec powyższego płk Jezowitow przekazał dowództwo pułk. Antonowowi i wyjechał do Kowna. Okazało się, że ewakuacji wojsk niemieckich jednak nie przerwano. 27 kwietnia w Grodnie pojawiły się oddziały polskie, które rozbroiły białoruskich huzarów, aresztując oficerów i żołnierzy. 29 kwietnia 1919 r. Wojsko Polskie zajęło całkowicie Grodno (Łatyszonek 1995, 95).

Te wydarzenia poruszył Marszałek Piłsudski, przytaczając fakty w liście pisanym do Leona Wasilewskiego<sup>4</sup>:

[...] Wyzyskuj w prasie i w gawędach fakt poddania się pułku białoruskiego w Grodnie. Może to wznieci (?) obawy pana Balfoura<sup>5</sup>. Ciekawym jest, że akurat takimi samymi słowy, grożącymi nam strzelaniem do nas ze strony Białorusinów, grozili Niemcy przed odejściem z Grodna, popychając naszych przedstawicieli do żądań, aby oni, Niemcy, koniecznie ten pułk białoruski zabrali ze sobą przy odejściu. A gdy to im się nie udało i pułk zdecydował się zostać i poddać się Komen-dzie polskiej, przysyłano z Kowna telegraficzne rozporządzenie, nakazujące aresztowanie kilku oficerów z tego pułku. Rozmowy te telefoniczne były przez nas podsłuchane i wszelkie zakusy pod tym względem udaremnione. Zresztą nad stonkami w tym pułku panują o tyle, że każdej chwili, bez krwi rozlewu, mogą go zmusić do dobrowolnego rozwiązania się. Nie robię tego jedynie z powodu, że dobre stosunki z tym pułkiem osłabiają znaczenie i wpływ Taryby. Ale, powtarzam, zarówno w rozmowach, jak i w prasie należy fakt ten wykorzystać [...] (Piłsudski 1937, 85–86).

---

<sup>4</sup> Zdobyć Wilna 19 kwietnia 1919 r. zmuszało nie tylko do wojskowego zabezpieczenia jego posiadania. Równocześnie musiała być prowadzona intensywna akcja dyplomatyczna. Marszałek Piłsudski chciał, aby państwa sprzymierzone zmusiły Niemców do wycofania swych wojsk z Suwalszczyzny, gdyż one stanowiły niebezpieczeństwo dla linii komunikacyjnej Białystok–Grodno–Wilno. Ponadto próbował przełamać niechęć dyplomatów państw zachodnich, którzy albo nie wiedzieli, czy Polacy mają prawo do tych ziem, albo obawiali się, że zajmowanie ich przez Polskę wywoła protesty miejscowej ludności. Stąd instrukcja zawarta w niżej przytoczonym liście do Leona Wasilewskiego, który znajdował się wtedy w Paryżu.

<sup>5</sup> Arthur James Balfour, angielski mąż stanu, w 1919 r. minister spraw zagranicznych, obawiał się, że zajęcie Grodna przez Polskę może wywołać zbrojny protest ze strony Białorusinów.

Pierwsze dni polsko-białoruskiego współistnienia w Grodnie przebiegały na ogół spokojnie, wyjąwszy incydent z rozbrojeniem białoruskiego szwadronu. 3 maja, w rocznicę ogłoszenia konstytucji, odbyła się w mieście defilada polskich i białoruskich oddziałów, do której przygrywała białoruska orkiestra wojskowa. 5 maja uwolniony został szwadron białoruski, który pod dowództwem rtm. Glińskiego odszedł wraz z 5 kompanią do Druskiennik, a stamtąd do Kowna.

Tak więc formacje białoruskie czasowo pozostawiono w spokoju. Więcej światła rzuca na tę sprawę i wyjaśnia ją w sposób czytelny list Józefa Piłsudskiego do Ignacego Paderewskiego<sup>6</sup>, pisany tuż po zajęciu Grodna:

[...] Wracając do Litwinów, to pomimo protestów zasadniczych co do wkroczenia naszego jakoby na ich terytorium, daje się zaznaczyć małe zawahanie w ich nieprzejednanym stanowisku. O ile nie poddadzą się oni w zupełności Niemcom, sądzę, że można i należy, nie dając odpowiedzi na ich protesty, pertraktować z nimi dalej i wyszukiwać pomiędzy nimi typy bardziej ugodowo względem nas usposobione. Jak mnie się zdaje, dużą rolę wśród nich odgrywiają pieniądze. Również można robić na nich nacisk przez Białorusinów, do których teraz przechodzę. Część Białorusinów – pisał – uległa koncepcji litewskiej (jak mi się zdaje głównie pod wpływem niemieckich rad) i reprezentacji przy kowieńskiej Tarybie. Białoruś okrojono i podzielono przez koncepcję Taryby. Na tej podstawie sformowano właśnie w Grodnie jakieś urzędy białoruskie, no i pułk piechoty białoruskiej, liczący z 5 czy 6 pułkownikami summa summarum 400 ludzi. Pomimo wszelkiego nacisku Niemców, aby wywołać pomiędzy tymi urzędami i wojskiem konflikt przy naszym zajmowaniu Grodna, nie udało się to najzupełniej. Pułk ten białoruski pozostał w Grodnie, godząc się na to, by podczas swego pobytu w Grodnie był pod komendą Polską, zastrzegając sobie jedynie prawo komunikowania się z Kownem, jako ze swym centrum. Pułk ten przy uroczystościach po zajęciu Grodna defilował przed naszym generałem na równi z baonami polskim [...] (Piłsudski 1937, 80–85).

Sytuacja pułku białoruskiego pozostawała niejasna. Toczyła się wokół niego walka o wpływy. Ostatecznie 30 maja gen. W. Falewicz przekazał dowództwu pułku białoruskiego rozkaz gen. Stanisława Szeptyckiego, dowódcy Frontu Litewsko-Białoruskiego, nakazujący przeniesienie pułku do Słonimia i dołączenie do grupy rezerwowej gen. Stefana Mokrzeckiego. Płk Antonow zaoponował, powołując się na umowę z 23 kwietnia 1919 r. Reakcją gen. Falewicza było rozbrojenie pułku 1 czerwca pod groźbą użycia broni przez otaczające go polskie oddziały.

Nabrzmiały konflikt polsko-białoruski próbował załagodzić Józef Piłsudski, który przybył do Grodna 3 czerwca. W związku z jego przyjazdem oficerom

---

<sup>6</sup> Ignacy Paderewski jako premier rządu polskiego, obok Romana Dmowskiego delegat Polski na konferencję pokojową, przebywał od początku kwietnia 1919 r. w Paryżu. Marszałek Piłsudski napisał do niego list o sytuacji politycznej po zajęciu Wilna, w tym sytuacji Białorusinów w Grodnie.



i żołnierzom pułku zezwolono na opuszczanie koszar. Marszałek przyjął również na zamku płk. Eugeniusza Hajdukiewicza, pełniącego obowiązki dowódcy pułku białoruskiego w związku z chorobą płk. Antonowa. Chociaż audyencja nie dała konkretnych rezultatów, to jednak przez pewien czas pułk pozostawiono w spokoju. Nie trwał on jednak długo (Łatyszonek 1995, 97).

11 czerwca polskie dowództwo rozdzieliło żołnierzy pułku według wyznania. Katolików zakwaterowano w polskich koszarach, prawosławnych i Żydów zdemobilizowano. Oficerów natomiast zatrzymano w rezerwie, proponując im służbę w polskiej armii. Aresztowano ppłk. Demidowa, i na krótko płk. Uspien-skiego. Starania płk. Antonowa o zezwolenie na wyjazd oficerów do Kowna nie powiodły się (Łatyszonek 1995, 97).

Posunięcie polskie wywołało protesty rządu litewskiego wobec mocarstw Ententy. Litwini powoływali się m.in. na apel Rady Najwyższej z 26 kwietnia 1919 r. wzywający do zaprzestania waśni i połączenia sił do walki z bolszewikami.

Ośrodkiem działalności białoruskiej stało się od maja 1919 r. Kowno. Tam znalazło schronienie spore grono białoruskich działaczy, a w końcu 1919 r. Wacław Łastowski utworzył rząd białoruski, przy czym podkreślano, iż reprezentuje on całą Białoruś. Mimo zależności od władz litewskich działacze białoruscy przy różnych okazjach podkreślali, iż możliwy jest tylko sojusz całej Białorusi z Litwą. Jednocześnie zaznaczali, że gubernie wileńska i grodzieńska stanowią integralną część Białorusi jako potencjalnego państwa.

Likwidacja pułku grodzieńskiego, jedynej większej jednostki, była dla białoruskiej wojskowości stratą bardzo bolesną. Wydaje się, że podstawowe błędy popełniła w tej sprawie zarówno strona białoruska, jak i polska. Błędy te wyniknęły z braku jednoznacznego stanowiska w zasadniczej kwestii, jaką był problem wyboru sojusznika w zmienionej sytuacji politycznej. Z drugiej strony, pozostając w Grodnie, dowództwo pułku powinno uwzględnić w swoim stanowisku także i polski interes. W maju i czerwcu 1919 r. Polska liczyła się poważnie z możliwością wojny z Niemcami, a polskie dowództwo obawiało się m.in. niemieckiego ataku z odcinka Pisz–Suwałki na Grodno. W tej sytuacji pozostawienie w Grodnie obcej jednostki, której dowództwo utrzymywało kontakt z dowództwem niemieckim, stanowić mogło istotne zagrożenie (Benoist-Méchin 1939, 56–58; Łossowski 1976, 13–31). Niewykluczone więc, iż podporządkowując się rozkazowi przeniesienia swego pułku do Słonimia, Białorusini przedłużyliby jego istnienie do czasu zmiany stanowiska polskiego w kwestii formowania białoruskiego wojska. Jednak sposób, w jaki strona polska rozwiązała 1 BPP, położył się cieniem na stosunkach białorusko-polskich.

Po likwidacji pułku grodzieńskiego w armii litewskiej pozostały jedynie nieliczne oddziały białoruskie: 5 kompania 1 Białoruskiego Pułku Piechoty (ok. 200 żołnierzy), oddział wartowniczy (ok. 40 żołnierzy) i szwadron huzarów (50 jeźdźców). Szwadron został odkomenderowany do 1 pułku huzarów.

W czerwcu 1919 r. 5 kompania została przemianowana na 1 Samodzielną Kompanię Białoruską, a oddział wartowniczy przeformowany w 2 Samodzielną Kompanię Białoruską.

20 czerwca 1919 r., po osiągnięciu pełnej gotowości bojowej, 1 kompania pod dowództwem mjr. M. Janickiego została skierowana na front litewsko-sowiecki pod Dźwińsk, gdzie weszła w skład Specjalnego Batalionu Mariampolskiego, w którego strukturach pozostawała cztery miesiące. Przez cały lipiec i sierpień 1919 r. białoruska kompania brała udział w toczących się walkach. Od 12 lipca dowodził nią ppłk Włodzimierz Michajłowski. 28 sierpnia miał miejsce jej największy sukces bojowy. W walce na bagnety Białorusini zdobyli okopy sowieckie pod wsią Sussekle i dworem Schedern. Sukces ten okupiony został śmiercią ppor. Jerzego Pliskiego, dowodzącego atakującym plutonem, oraz czterech żołnierzy.

Po wyparciu przez wojska litewsko-łotewskie bolszewików za Dźwinę, na początku października 1919 r., kompania została wydzielona ze składu Batalionu Mariampolskiego i przydzielona do 1 batalionu 3 Pułku Piechoty im. Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda.

10 października odbyła się w Kownie narada, poświęcona rozbudowie białoruskich formacji wojskowych na Litwie. Wzięli w niej udział głównodowodzący wojsk litewskich: F. Letkunas, minister spraw białoruskich J. Woronko, naczelnik białoruskiego biura wojskowego W. Kozłow oraz dowódcy – 2 kompanii, A. Hansen, i szwadronu huzarów, M. Gliński.

W połowie października oddziały białoruskie skoncentrowano w strefie przyfrontowej. 15 października do dworu Schedern przybyła 2 kompania oraz resztki białoruskiego szwadronu. Szwadron ten latem odkomenderowany był do ochrony litewsko-polskiej linii demarkacyjnej pod Lejpunami nad Niemnem. Nocą z 23 na 24 sierpnia został zaskoczony podczas noclegu pod Sejnami przez Polaków, tracąc jednego oficera. 12 żołnierzy wzięto do niewoli (skąd część później zbiegła). W połowie września szwadron liczył już tylko 25 jeźdźców. 17 października do sąsiedniej wsi Sussekle przeniesiono 1 kompanię.

9 listopada rozformowano Białoruskie Biuro Wojskowe, zaś jego naczelnika, kpt. W. Kozłowa, mianowano oficerem łącznikowym przy Sztapie Generalnym Armii Litewskiej do kontaktów z ministerstwem do spraw białoruskich.

17 listopada obie białoruskie kompanie połączono w białoruski batalion. Jego dowództwo objął mjr Aleksander Rużancow. Na początku grudnia oprócz kompanii piechoty w batalionie zorganizowano także pododdział karabinów maszynowych, łączności i logistyczny. Huzarów rozformowano, kierując ich do łączności i zwiadu konnego. 28 grudnia batalion zajął wraz z litewskim Batalionem Janiszkielskim pozycje nad Dźwiną.

Służba frontowa na początku 1920 r. była spokojna, ponieważ Sowietci opuścili swoje pozycje pod naciskiem Polaków, których zastąpili później Łotysze. 4 lutego batalion przeniesiono z 2 do 3 litewskiej dywizji piechoty (Łatyszonek 1995, 100).

W lutym 1920 r. nastąpiło oziębienie w stosunkach litewsko-białoruskich. Litwini przejęli kuriera ministra spraw białoruskich jadącego do Moskwy. Fakt ten nie pozostał bez wpływu na sytuację białoruskiej jednostki wojskowej. 1 kwietnia 1920 r. białoruski batalion zredukowano do kompanii pod dowództwem mjr. Rużancowa. Zdemobilizowano podoficerów byłej armii rosyjskiej i wszystkich żołnierzy pochodzących spoza linii demarkacyjnej, co znacznie przerzedziło szeregi jednostki. Białoruską kompanię podporządkowano dowództwu litewskiego 9 pułku piechoty.

W maju 1920 r. nastąpiła kolejna zmiana w stosunkach białorusko-litewskich. Do Kowna przybył W. Łastowski, premier rządu BRL, utworzonego w Mińsku w grudniu 1919 r. przez przeciwnych Polsce działaczy. Łastowski zrekonstruował w Kownie swój rząd, lecz pierwsze miesiące jego istnienia nie przyniosły istotnych zmian w sytuacji wojsk białoruskich na Litwie (Ruch narodowy białoruski, LCVA).

Zmiany te nastąpiły dopiero pod wpływem wydarzeń na froncie wojny polsko-sowieckiej. 12 lipca został zawarty traktat pokojowy litewsko-rosyjski, na mocy którego Litwa miała otrzymać Wilno, Grodno i Lidę. Już wcześniej wojska litewskie ruszyły w stronę linii demarkacyjnej, w wyniku czego doszło do walk z Polakami. Wraz z wojskami litewskimi posuwała się naprzód także kompania białoruska. 19 lipca kompania przybyła do wsi Krasnosielsk na brzegu jeziora Snudy. W ten sposób, po dłuższym okresie walk, po raz pierwszy znalazła się na terytorium zamieszkałym przez ludność białoruską. W połowie sierpnia kompania objęła służbę graniczną na odcinku pod Braślawiem, do którego przeniesiono z Krasnosielska białoruską komendę. Pobyt białoruskich żołnierzy w Braślawiu przyczynił się do wzrostu uczuć patriotycznych okolicznej ludności białoruskiej. W szeregi białoruskiego wojska wstąpiło wielu miejscowych ochotników. Dopiero 27 września przystąpiono do formowania w Wilnie białoruskiego batalionu, którego dowódcą został mianowany komendant kursów oficerskich płk Uspienski (Łatyszczek 1995, 101).

Przyczyną kolejnego zwrotu w polityce litewskiej w kwestii białoruskiej było zajęcie Wilna przez oddziały gen. Lucjana Żeligowskiego. W walce z tymi oddziałami czynny udział uwzięła także białoruska kompania. Pod koniec października kompania ta znalazła się na froncie w okolicach miasteczka Giedrojcie, wokół którego trwały zacięte walki (Wyszczelski 2003, 387–388).

W toku tych walk, 31 października, odwołanego mjr. Rużancowa zastąpił na stanowisku dowódcy sztabskapitan Błagowieszczkański. 18 listopada to właśnie na odcinku zajmowanym przez białoruską kompanię przerwała się kawaleria wojsk Litwy Środkowej pod dowództwem płk. Mścisława Butkiewicza, wycofująca się po rajdzie na tyły wojsk litewskich. Białoruska kompania brała jeszcze udział w walkach do 22 listopada 1920 r. (Vitkus 2000, 396–398).

Utworzenie Litwy Środkowej z próbą rozegrania karty białoruskiej przez Piłsudskiego zmusiło rząd litewski do ożywienia stosunków z emigracyjnym rządem białoruskim, przebywającym w litewskiej stolicy. 11 listopada 1920 r. została podpisana umowna pomiędzy rządem litewskim a rządem BRL W. Łastowskiego. Kowieński rząd BRL zobowiązał się poprzeć Litwę w spodziewanym plebiscycie na Litwie Środkowej, odkładając jednocześnie na bliżej nieokreśloną przyszłość uregulowanie granicy litewsko-białoruskiej. Rząd Łastowskiego zgodził się na wykorzystanie białoruskich formacji wojskowych do obrony terytorium Litwy. Strony zawarły osobną umowę w tej kwestii. Projekt tej umowy, sporządzony przez stronę białoruską, zakładał, że białoruskie wojsko formowane na terytorium Litwy miało stopniowo przechodzić na utrzymanie rządu BRL.

Rząd litewski udzielił rządowi białoruskiemu pożyczki w wysokości miliona auksinów. Wyjednał także gwarantowaną przez siebie pożyczkę 40 mln marek od rządu niemieckiego, przeznaczoną na sfinansowanie organizacji białoruskich oraz oddziałów wojskowych na wypadek konfliktu Litwy z Polską. Uzyskanie powyższych sum stworzyło solidną podstawę finansową dla prowadzonej przez rząd Łastowskiego działalności (Ruch narodowy białoruski, LCVA).

W Kownie podjęto prace nad formowaniem białoruskiego batalionu, przerwane wkroczeniem gen. Żeligowskiego do Wilna. 1 grudnia 1920 r. do Kowna przeniesiona została 1 kompania białoruska (wraz z plutonem km), którą włączono w skład białoruskiego batalionu. Batalion, pod dowództwem płk. Uspienskiego, składał się z kompanii piechoty, kompanii km, pododdziałów: szkolnego, łączności i zwiadowców konnych oraz kompanii logistycznej. Działały przy nim komisje kulturalno-oświatowa i historyczna. Liczebność batalionu oceniano na 500 ludzi.

Zarówno Białorusini, jak i Litwini przewidywali, że między Litwą a Polską dojdzie do zbrojnego zatargu o Wilno. Rzecznikiem takich działań był minister spraw zagranicznych Litwy Juozas Purickis. Wskazywał on, że po uchwale z 15 marca 1923 r. jedyna droga do odzyskania Wilna prowadzi poprzez zmobilizowanie dodatkowo „patriotycznie” nastawionych Niemców oraz Ukraińców i wywołanie razem powstania. W części operacyjnej plan przewidywał rozdzielenie jednostek Wojska Polskiego na kresach i izolowanie ich. Oddziały powstańcze miały wkroczyć do Polski z baz zagranicznych w Czechosłowacji, Rosji sowieckiej, Litwy i Niemczech. Celem akcji miało być: dla Litwy – odzyskanie granic w myśl traktatu z 12 lipca 1920 r., dla Ukrainy – utworzenie dziewięciomilionowego Zachodnio-Ukraińskiego Państwa, dla Białorusi – powołanie także niepodległego państwa obejmującego 95 tys. km<sup>2</sup>, dla Niemiec – odzyskanie granicy z 1914 r. Do ich realizacji nigdy nie przystąpiono, natomiast zrealizowano działania partyzanckie i dywersyjne zakrojone na mniejszą skalę, w wyraźnym celu nękania strony polskiej i podnoszenia sprawy zamieszkałych w granicach Rzeczypospolitej Litwinów i Białorusinów (Łossowski 1997, 46–48; Studnicki 1923, 234).

W związku z tym zakładano dalszą rozbudowę białoruskich jednostek wojskowych na Litwie pod kierownictwem Antoniego Owsianika, byłego członka Białoruskiej Komisji Wojskowej w Mińsku. W wypadku wojny rząd białoruski zamierzał wywołać powstanie na ziemiach białoruskich w granicach państwa polskiego. Organizacją powstania od strony militarnej zajmował się sztab partyzancki, szefem którego w 1922 r. był płk Uspienski. Sztabowi w Kownie podlegały sztaby grup powstańczych w Oranach, Ucianach i Mereczu. Szczególną aktywność wykazywał ten ostatni, pod dowództwem por. Razumowicza, występującego jako ataman „Chmara”. Białoruskiemu sztabowi partyzanckiemu podlegało rzekomo kilka tysięcy zorganizowanych partyzantów (Łatyszonek 1995, 103).

Białoruskiemu batalionowi przypadła w planach powstańczych, jak się wydaje, rola oddziału wypadowego oraz centrum wyszkolenia dywersyjnego i ideologicznego. Przez jakiś czas batalion ten stacjonował pod Mereczem, co niewątpliwie wiązało się z nasileniem działalności dywersyjnej organizowanej przez tutejszy sztab partyzancki. Władze białoruskie obliczały, że udało im się zorganizować około 12 tys. zakonspirowanych osób, gotowych do wystąpienia w razie rozkazu. Spośród tej grupy zdecydowaną większość stanowili chłopi, którzy prawdopodobnie nigdy nie uczestniczyli w żadnych akcjach zbrojnych i nie najlepiej orientowali się w niuansach politycznych. Wśród osób uczestniczących w walkach jedynie części przyświecały cele wyłącznie patriotyczne – niepodległa Białoruś. Innym działalność w grupach dywersyjnych stwarzała możliwość odreagowania upokorzeń spotykających społeczność białoruską ze strony żołnierzy, policjantów czy urzędników (Śleszyński 2007, 270).

W roku 1923 następuje wyraźne zmniejszenie zainteresowania rządu litewskiego współpracą z Białorusinami. W gabinecie utworzonym 23 lutego 1923 r. przez Ernesta Galvanauskasa sam premier obejmuje stanowisko ministra do spraw białoruskich. Wiosną mimo składanych protestów rząd litewski musiał się pogodzić z faktem zatwierdzenia przez Konferencję Ambasadorów Ententy 15 marca 1923 r. granicy wschodniej II Rzeczypospolitej. Decyzja ta doprowadziła do stabilizacji położenia międzynarodowego. W związku z tym Litwa przestała być zainteresowana dalszym popieraniem antypolskiej działalności Białorusinów.

Następuje kres białoruskiej działalności wojskowej na Litwie. Białoruski batalion na początku 1923 r. został przeniesiony do Mariampola. W batalionie było wówczas już tylko 12 oficerów i jedna – 3 kompania. Dowództwo sprawował por. Jeśkow. Żołnierze pracowali przez pewien czas przy budowie linii kolejowej z Koźlej Rudy do Mariampola. 25 kwietnia 1923 r. batalion przeformowano w białoruską kompanię, która liczyła sześciu oficerów i 203 żołnierzy, pod dowództwem por. Ješkowa. Następnie kompanię przeniesiono do miasteczka Bobryszki, gdzie ostatecznie została rozformowana (Łatyszonek 1995, 104).

W następnym rządzie, na czele którego stanął 29 czerwca 1923 r. ponownie Galvanauskas, premier był już tylko pełniącym obowiązki ministra do spraw białoruskich. Wreszcie w rządzie Antanasa Tumenasa, powołanym 18 czerwca 1924 r., ministerstwa do spraw białoruskich już w ogóle nie było. Część działaczy białoruskich opuściła Litwę, zaś ich lider, Wacław Łastowski, w końcu 1923 r. faktycznie zawiesił swą działalność.

Konsul Czechosłowacji w Kownie informował wówczas swój rząd, że 1 listopada 1923 r. przywódcy Rady Białoruskiej wyjechali z Kowna do Pragi, prawdopodobnie w celu uzyskania czeskiej pomocy finansowej i starań o zezwolenie na pobyt w Czechosłowacji. Konsul informował dalej, że pomiędzy władzami litewskimi a emigrantami białoruskimi wyniknęły sprzeczności na tle zakresu przyznawanej tym ostatnim pomocy finansowej. Były i rozbieżności innego rodzaju. Mianowicie władze litewskie zażądały od działaczy białoruskich zajęcia się przede wszystkim pracą kulturalną. To wywołało opory i rozłam w środowisku białoruskim. Według uzyskanych przez konsula informacji Białorusini zwrócili się do bolszewików, od których otrzymali częściową pomoc pieniężną.

Informacja polskiego MSZ z 20 marca 1924 r. mówiła o likwidacji na Litwie ministerstwa do spraw białoruskich i jako przyczynę wskazywała fakt, iż sejm litewski nie uchwalił dla niego kredytów na rok 1924. Następnie wskazywano, iż przedstawiciele emigracji białoruskiej w większości opuścili Kowno i wielu z nich wyjechało do Pragi. Sam Wacław Łastowski pozostał jeszcze na Litwie. Dopiero w roku 1927 przeniósł się do Mińska, gdzie pracował w Instytucie Białoruskim. W 1936 r. padł ofiarą represji stalinowskich.

Tak więc dobiegła końca zorganizowana współpraca litewsko-białoruska, inicjowana w przeważającym stopniu przez stronę litewską. W warunkach konfliktu z Polską władze litewskie usiłowały grać przez kilka kolejnych lat kartę białoruską, widząc w tym dogodny atut dla swej własnej polityki.

\* \* \*

Białoruskie oddziały wojskowe na Litwie stanowią część tworzonych sił zbrojnych, których celem była walka o niepodległość Białorusi. Całe nieszczęście polegało na tym, że tworzone oddziały powiązane były z różnymi ugrupowaniami politycznymi, które odmiennie widziały niepodległość swojego narodu. Ocenia się, że białoruskie formacje wojskowe w latach 1917–1923 liczyły w sumie około 11 tys. oficerów i żołnierzy.

Litewskie poparcie dla Białorusinów było jedynie wypadkową stosunków litewsko-polskich. Litwa dwukrotnie zgodziła się na częściowe uznanie aspiracji białoruskich. Jesienią 1918 r. było to wynikiem ogłoszenia niepodległości Polski i po raz drugi – zajęcia Wilna przez gen. Żeligowskiego. W obu przypadkach liczył się dla Litwinów propagandowy aspekt sprawy, chociaż należy stwierdzić,

że białoruskie oddziały miały także poważną wartość militarną dla tworzącej się z trudem armii litewskiej, zwłaszcza w początkowym okresie. Również ewentualne poparcie Litwy przez Białorusinów na wypadek zbrojnego konfliktu z Polską poprzez wybuch powstania na białoruskich ziemiach państwa polskiego mogło mieć poważne znaczenie.

Podobny koniunkturalizm cechował także politykę Białorusinów względem Litwy. Poważnie zaangażował się w sojusz z Litwą rząd Białoruskiej Republiki Ludowej W. Łastowskiego. Jednakże rząd ten prowadził podwójną grę, współdziałając z sowiecką Rosją i nie rezygnując z możliwości współpracy z Polską. Znalazło to swoje odbicie zarówno w sprawie pozostania białoruskiego pułku w Grodnie, jak i rozwiązania białoruskiego batalionu w rok później.

Litwa przestała być zainteresowana popieraniem działalności białoruskiej wraz z międzynarodowym uznaniem granicy polsko-litewskiej w 1923 r., co pociągnęło za sobą w tym samym roku rozwiązanie ostatniego białoruskiego oddziału. Dużą rolę odegrały także wysiłki polskie, zmierzające do tego, ażeby współpraca litewsko-białoruska, wymierzona przeciwko Polsce, została sparaliżowana.

Ponieważ w walkach po stronie litewskiej wzięły udział jedynie nieliczne białoruskie oddziały, ich straty nie były duże. Zginął jeden oficer, trzech podoficerów i 15 żołnierzy. Rany odniosło trzech podoficerów i 14 żołnierzy, zaginęło bez wieści pięciu żołnierzy. Litwini jednak jako jedyny naród starannie kultywowali pamięć o udziale Białorusinów w walce o niepodległość swojego państwa. Kilkudziesięciu białoruskich oficerów i żołnierzy otrzymało litewskie odznaczenia bojowe. Krzyżem Pogoni II klasy odznaczono dwóch podoficerów, zaś III klasy – sześciu oficerów, 15 podoficerów i 28 żołnierzy (Łatyszonek 1995, 107).

### Bibliografia

- Benoist-Méchin, J. (1939), Niemcy i armia niemiecka 1918–1935, cz. 1. Warszawa.
- Deruga, A. (1969), Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918–1919). Warszawa.
- Gomółka, K. (1989), Polska wobec oddziałów Stanisława Bułak-Bałachowicza w 1920 roku. W: Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska. Białystok [brak numerów stron].
- Gomółka, K. (1992), Geneza, działalność i rozpad białoruskich oddziałów wojskowych (1917–1920). W: Studia i Materiały do Historii Wojskowości. 34, 185–190.
- Krótki zarys zagadnienia białoruskiego (1928) maszynopis. Warszawa.
- Lietuvos Valstybes Tarybos protokolai 1917–1918 (1991). Wilno.
- Lesčius, V. (1998), Lietuvos kariumenė 1918–1920. Vilnius.
- Łatyszonek, O. (1995), Białoruskie formacje wojskowe 1917–1923. Białystok.
- Łossowski, P. (1997), Stosunki polsko-litewskie 1921–1939. Warszawa.
- Łossowski, P. (1976), Między wojną a pokojem – Niemieckie zamysły wojenne na wschodzie w obliczu traktatu wersalskiego, marzec–czerwiec 1919 rok. Warszawa.
- Łossowski, P. (1994), Polityka Litwy w kwestii białoruskiej w latach 1918–1924. W: Balcerak, W. (red.), Polska – Białoruś 1918–1945. Warszawa, 44–58.
- Mikulicz, S. (1971), Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej. Warszawa.
- Ochmański, J. (1982), Historia Litwy. Wrocław.

- Pobóg-Malinowski, W. (1956), *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II/1. Londyn.
- Piłsudski, J. (1937), *Pisma Zbiorowe*, t. 5. Warszawa.
- Ruch narodowy białoruski, Lietuvos Centrinis Valstybinis Archyvas (LCVA), Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie, sygn. 22.1.56.
- Simanskij, P. (1931), *Kampania białoruska Rosyjskiej Armii Ludowo-Ochotniczej gen. Bułak-Bałachowicza w r. 1920*. W: Bellona. 37, z. 2, 196–232.
- Stankievič, A. (1934), *Da historyi biełarushaka palityčnaha vyzvleńnia*. Wilno.
- Studnicki, W. (1923), *Zarys państw bałtyckich, Finlandia, Łotwa, Estonia*. Warszawa.
- Śleszyński, W. (2007), *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*. Warszawa.
- Vitkus, A. (2000), *Lietuvos istorijos ivykiu chronologija 1918–1926*. Kaunas.
- Wielchorski, W. (1938), *Litwa Współczesna*. Warszawa.
- Wyszczelski, L. (2003), *Operacja niemeńska*. Warszawa.